

**Twórców miniatur można było podziwiać za niezwykłą cierpliwość i niewątpliwy talent w ostatnią sobotę w ząbkowskim MOK-u, w którym odbył się wernisaż wystawy „Małe jest piękne”.**

Maria Żmuda, Maria Rejzner, Wanda Morycińska-Zajdel, Lidia Włodarska-Zdzieszyńska, Zofia Porayska-Zielińska, Marcin Kowalski, Roman Barnat, Włodzimierz Kukliński, Barbara Kowalska – to bohaterowie sobotniego wieczoru w Galerii ORLA. Choć na wernisażu pojawiły się jedynie pierwsze cztery artystki, mogliśmy podziwiać prace wszystkich dziewięciorga twórców.

Stowarzyszenie Polskich Malarzy Miniaturzystów powstało nie tak dawno, bo w 2006 r., z nieformalnej grupy twórców wspierających swoje działania i wspólnie organizujących wystawy. Okazuje się, że ich niepowtarzalną piękną twórczość wspiera Delfina Krasicka, udostępniając własną galerię na spotkania, zebrania i stałą ekspozycję miniatur.

Wystawa „Małe jest piękne” po raz pierwszy została pokazana na Woli, dwa lata temu. Od tamtego czasu wędruje po Polsce, a teraz dotarła do Ząbek.

# Magiczny świat miniatur



**Technikę tworzenia miniatur przybliżyła zgromadzonemu na wernisażu Lidia Włodarska-Zdzieszyńska ze Stowarzyszenia Polskich Malarzy Miniaturzystów.**

Niestety w obecnych czasach świat miniatur zanika. Może współczesnym artystom brak cierpliwości? Może technika jest zbyt trudna? Bowiem proces powstawania tych malutkich obrazów jest bardzo czasochłonny i wymaga nie lada precyzji. Technikę tworzenia miniatur przybliżyła wszystkim Lidia Włodarska-Zdzieszyńska ze stowarzyszenia: – Miniatura powstaje na kości.

Niegdyś była to kość słoniowa, teraz sztuczna słoniowa bądź prawdziwa wołowa – wyjaśnia artystka. – Można też miniatury malować na jedwabiu, płycie metalowej, porcelanie, bądź wefinie – naturalnym pergaminie zwierzęcym, obecnie znanym też w wersji sztucznej. Farby kładzie się punktowo, prawie suchym malutkim pędzlem, wykonanym ze zwierzęcego włosia. Maluje się je głównie akwarelami i gwaszem. Farby kładzie się warstwa po warstwie.

Okazuje się, że detale – typu oczy, wyraz twarzy – wykonuje się pod lupą. A uzupełnienie miniatury stanowi współgrająca z nią ramka, najczęściej wykonywana na zamówienie, tak by z obrazem tworzyła jednolitą, efektowną całość.

W czasie trwania wystawy można zakupić prezentowane miniatury.

Sylvia Kowalska